

ŚCIANA WSCHODNIA POLSKI - BIESZCZADY 2024

Wyjazd w Bieszczady był trzecią wycieczką wierzchowców z cyklu „Ściana wschodnia Polski” kończącą poznanie wschodnich regionów kraju. Od 8 do 13 września 22 klubowiczów wraz z innymi turystami uczestniczyło w tej ciekawej wyprawie. Bazą był hotel „Gawra” w Łączkach koło Leska.

Na początku zwiedzaliśmy malownicze ruiny zamku Sobień nad Sanem w Górach Słonnych oraz Sanok. W mieście zachwyciło nas jedno z największych w kraju Muzeum Budownictwa Ludowego wraz z odtworzonym, typowym Rynkiem Galicyjskim i synagogą z Połańca (XVII w.), a także urokliwe Stare Miasto (zamek królewski Kazimierza Wielkiego, rynek z ratuszem, kościół Franciszkanów).

Urocze i dzikie krajobrazy bieszczadzkie oglądaliśmy z okien leśnej kolejki wąskotorowej na trasie Majdan - Przysłop - Majdan oraz ze szlaku turystycznego do schroniska pod Małą Rawką. Mieliśmy także okazję przejechać autokarem dużą pętlę biewszczadzką zatrzymując się m. in. w Muczmem gdzie duże zaciekawienie wywołały żubry żyjące w pokazowej zagrodzie. Zwierzęta te w 1963 r. zostały eksperymentalnie przewiezione z Puszczy Białowieskiej. Obecnie ich populacja stale rośnie.

Najnowszą atrakcją turystyczną regionu okazała się linowa kolej gondowa w Solinie. Oddana do użytku w 2022 r. jest najnowocześniejszym obiektem tego typu w kraju. Trasa kolejki o długości ponad 1,5 km wiedzie wzdłuż największej w Polsce zapory wodnej na górę Jawor gdzie znajdują się dodatkowe atrakcje w tym wieża widokowa, park rozrywki i restauracje. Wspaniałe widoki z wysokości ponad 100 m na okolicę na długo pozostaną w pamięci. Po spacerze koroną zapory i zrobieniu pamiątkowych zdjęć popłynęliśmy statkiem wycieczkowym do Polańczyka - od 1999 r. miejscowości sanatoryjnej. Z pobliskiego punktu widokowego mogliśmy podziwiać nie tylko kręte Jezioro Solińskie ale również wyraźnie widoczne połoniny i góry m. in. najwyższą w Bieszczadach Tarnicę (1346 m n. p. m.)

W Krośnie zwiedzaliśmy Centrum Dziedzictwa Szkła oraz zabytkowe Stare Miasto. Z kolei w niedalekiej Bóbrce mieliśmy okazję zobaczyć pierwszy szyb naftowy "Franek" oraz obiekty zabytkowej kopalni ropy naftowej (1854 r.) współzałożyciela zakładu i wynalazcy lampy naftowej Ignacego Łukasiewicza. W Muzeum Przemysłu Naftowego można było również prześledzić całą historię wydobywania ropy naftowej aż po czasy współczesne.

Pobyt w Bieszczadach był zbyt krótki, by zobaczyć jeszcze inne, nie mniej ciekawe atrakcje turystyczne. W celu lepszego zapamiętania region organizatorzy zorganizowali muzyczną biesiadę grillową z degustacjami lokalnych potraw i napojów. Na pewno w Bieszczady wrócimy.

Tekst: Zbigniew Wojciechowski

Foto: Joanna Umbras i Zbigniew Wojciechowski





